

Waldemar Żebrowski

Rola porozumienia „Solidarność” – ZSL – SD z 17 sierpnia 1989 roku w dążeniu Polski do demokracji

**The Role of the agreement between „Solidarity”,
United People’s Party and Alliance of Democrats in Poland’s
striving for democracy**

Abstract

A modification of Polish political system without undermining the predominant role of Polish United Workers’ Party was declared in the resolutions of the Round Table agreement. However, the election of June and following agreement between “Solidarity”, United People’s Party and Alliance of Democrats changed this situation. The coalition between “Solidarity”, United People’s Party and Alliance of Democrats was above all realistic and played a key role in the process of transition from authoritarianism to democracy.

Słowa kluczowe: transformacja polityczna, „Solidarność”, reforma polityczna, Okrągły Stół

Keywords: political transformation, „Solidarity”, political reform, the Round Table

Kiedy w listopadzie 1980 roku zarejestrowano Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, a zatem prawnie zalegalizowano opozycję polityczną, było to równoznaczne z przejściem autorytaryzmu w fazę ułomną. Do systemu niedemokratycznego wprowadzono bowiem element mu obcy. Decydenci spróbowali odtworzyć legitymizację systemu autorytarnego w Polsce przez wprowadzenie w grudniu 1981 roku stanu wojennego. Związek „Solidarność” faktycznie został zdelegalizowany. Konsolidacja reżimu z okresu stanu wojennego – w wyniku zastosowanych represji i terroru – okazała się jednak nietrwała. Zawiodły też taktyczne ustępstwa rządzą-

cych¹ na rzecz społeczeństwa. Po zakończeniu stanu wojennego kryzysowe zjawiska polityczne i gospodarcze nasilały się i kumulowały jednocześnie. Deformacja reżimu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pogłębiała się. W odtworzeniu legitymizacji systemu autorytarnego nie pomogła zatem ani siła, represje i terror, ani pozorowane reformy. Społeczeństwo polskie w swej większości pokazało ogromną determinację i przywiązanie do wolności i niepodległości, której PRL nie zapewniała.

Dokonanie zmian ustrojowych umożliwiły, w znacznym stopniu, wydarzenia jakie zaszły w Polsce w latach 1988 i 1989. W obliczu niewydolności autorytaryzmu i trudności z jego legitymizacją, demokratyzacji² sprzyjały oddolny nacisk na decydentów (strajki) i negocjacje (Okrągły Stół). Trzeba jednak też pamiętać, że bez korzystnych zmian w układach międzynarodowych³, w tym w Związku Radzieckim, ich skuteczność byłaby problematyczna, a nawet mogłyby przynieść społeczne straty. Jak się okazało były to warunki niezbędne, które umożliwiły negocjacje i zmianę systemową. Zgoda na negocjacje wcale nie wynikała ze skłonności do nich kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej⁴, co niektórzy autorzy wydają się sugerować.

Porozumienie „Solidarności” ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym zawarte 17 sierpnia 1989 roku – będące przedmiotem zasadniczych rozważań w prezentowanym artykule – nie doczekało się rzetelnej oceny naukowej, często jest natomiast bagatelizowane i marginalizowane. Autor z takim stanem rzeczy nie zgadza się i zamierza wykazać, że – po Okrągłym Stole i wyborach czerwcowych – był to ważny moment wstępnej fazy transformacji polskiego systemu politycznego.

Obrazy Okrągłego Stołu z udziałem strony partyjno-rządowej i ówczesnej opozycji odbywały się w dniach od 6 lutego do 5 kwietnia 1989 roku. W odniesieniu do sfery ekonomicznej rozmówcy zgodzili się, że należy dopuścić do swobodnego kształtowania się pluralistycznych form własności według zasady zdrowej konkurencji i rozwoju stosunków rynkowych. Strona koalicyjna i opozycyjna uzgodniły, że zlikwidowane zostaną pozostałości systemu nakazowo-rozdzielczego, wzmocnieniu zaś ulegną kompetencje samorządów pracowniczych⁵. Zakreślono w ten sposób ogólną wizję reform mających wprowadzić gospodarkę rynkową.

¹ Naczelny Sąd Administracyjny, Trybunał Stanu, Trybunał Konstytucyjny, później Rzecznik Praw Obywatelskich, instytucja referendum.

² Proces przechodzenia od systemu autorytarnego do systemu demokratycznego.

³ W tym czasie Stany Zjednoczone Ameryki i Wspólnoty Europejskie, jak też Watykan już równocześnie wspierali dążenia do demokracji.

⁴ Zob. W. Żebrowski, *Ewolucja systemu politycznego Polski w latach 1918–2007*, Olsztyn 2008, s. 307–317.

⁵ Zob. *Porozumienia Okrągłego Stołu. Warszawa 6 lutego–5 kwietnia 1989 r.*, Olsztyn 1989, s. 13–35.

Wypracowanie warunków umożliwiających realizację „pluralizmu związkowego stanowiło jeden z podstawowych problemów, dla których omówienia i uzgodnienia zebrał się Okrągły Stół”⁶. Tak rozpoczyna się niezwykle ważne „Stanowisko w sprawie pluralizmu związkowego”. Postanowiono stworzyć warunki do legalnego działania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, wskazując na konieczność szybkiego znowelizowania ustawy o związkach zawodowych z 8 października 1982 roku, tak aby mogły być swobodnie tworzone pracownicze związki zawodowe na zasadach równości uprawnień. Uznano też, że Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” Rolników Indywidualnych będzie mógł legalnie działać, reprezentując rolników, ich interesy i broniąc ich praw⁷.

W umowie przyjętej przy Okrągłym Stole kluczowe znaczenie miało jednak „Stanowisko w sprawie reform politycznych”. Uzgodniono w nim sposób tworzenia nowego ładu politycznego i wyłaniania naczelných organów władzy. W systemie politycznym Polski wyodrębnione zostać miały trzy władze: ustawodawcza, wykonawcza i sądownicza. Władzę ustawodawczą będą stanowiły Sejm i dodatkowo Senat, jako nowa instytucja polityczna. Wybory do Senatu, którego kompetencje odpowiadały drugiej izbie parlamentu w demokracjach zachodnich, miały być wolne. Natomiast swoboda wyborów do Sejmu została ograniczona poprzez podział mandatów przeznaczonych dla strony koalicyjno-rządowej (65%) i kandydatów bezpartyjnych (35%)⁸. Warto zwrócić uwagę, że PZPR zeszła poniżej 50% składu Sejmu i bez poparcia posłów ZSL i SD niczego nie będzie mogła uchwalić. Powołanie Urzędu Prezydenta uzasadniono „potrzebą utrzymania stabilności państwa oraz podejmowania decyzji w przypadku zablokowania prac w Sejmie i Senacie lub przewlekłego kryzysu rządowego”⁹. Prezydent miał reprezentować państwo, uzyskiwał silną pozycję polityczną i szerokie uprawnienia wykonawcze: możliwość wprowadzenia stanu wyjątkowego, rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów oraz zastosowania weta w ustawodawstwie¹⁰. Miał być wybrany na 6-letnią kadencję przez Sejm i Senat połączone w Zgromadzenie Narodowe. Określona w umowie legitymizacja głowy państwa była charakterystyczna dla klasycznych systemów parlamentarno-gabinetowych. Tak usytuowany i wyposażony prezydent miał być przede wszystkim gwarantem dla PZPR utrzymania jej pierwszoplanowej roli w państwie. Niezależność władzy sądowniczej

⁶ Tamże, s. 24–25.

⁷ Realizując zapisy umowy zawartej przy Okrągłym Stole, 17.04.1989 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował NSZZ „Solidarność”, a 20.04. 1989 r. NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych.

⁸ *Porozumienia Okrągłego Stołu...*, s. 8.

⁹ *Ibidem*, s. 10.

¹⁰ *Ibidem*, s. 10–11.

polegać miała na wcieleniu w życie zasady niezawisłości sędziowskiej, nad czym miała czuwać nowa instytucja – Krajowa Rada Sądownictwa¹¹.

Wynegocjowane przez stronę partyjno-rządową i opozycyjną przy Okrągłym Stole uzgodnienia sprzyjały demokracji, a wolny wybór senatorów takie spekulacje w różnych kręgach społecznych wzmacniał. Deklarowane zmiany zostały przyjęte i uchwalone w Sejmie już 7 kwietnia 1989 roku jako nowelizacja Konstytucji PRL¹². Wówczas uchwalona też została ordynacja wyborcza do Sejmu X kadencji na lata 1989–1993 i do Senatu. Powstały nowe prawne instytucje i mechanizmy ustrojowe, które mogły zmienić układ władzy państwowej.

Umowy Okrągłego Stołu i ich prawne potwierdzenie oznaczały otwarcie przemian systemowych, ale widzianych w dłuższym wymiarze, obliczonych na co najmniej cztery lata. Takie spowolnienie reform było na rękę PZPR, która liczyła, że odzyska utracone pozycje, stało się też szybko przedmiotem ostrych dyskusji i sporów politycznych.

Gwarantem kontrolowanych zmian miał być dla PZPR prezydent wybrany na 6-letnią kadencję. Parlament miał zostać wybrany w całkowicie wolnych wyborach dopiero za cztery lata, czyli w 1993 roku. Jednak tuż po zakończeniu obrad i po pierwszych decyzjach Sejmu główni uczestnicy zawartego porozumienia wydawali się być zadowoleni. Liderzy PZPR, że udało się uniknąć radykalnych rozwiązań; opozycja, że udało się zarysować zrzęby nowego systemu politycznego. Opozycja nie mogła jednak wiedzieć, że 11 kwietnia 1989 roku podczas posiedzenia Biura Politycznego Komitetu Centralnego, oceniając sytuację kraju po zakończeniu wspólnych obrad, stwierdzono: „Rozpoczął się trudny okres tworzenia socjalistycznej demokracji parlamentarnej, której główny zarys przedyskutowano i zaakceptowano w czasie obrad «okrągłego stołu». (...) Socjalizm budowany przez postępowe siły społeczne jest zdolny spełnić oczekiwania Polaków”¹³ (podkreślenia – W.Ż.). Kierownictwo PZPR nadal więc stało na gruncie socjalizmu i błędnie sądziło, że w ramy skompromitowanego ustroju uda się jeszcze „wtłoczyć” wynegocjowane stanowiska, tym bardziej że w umowach Okrągłego Stołu nie deklarowano wprost suwerenności Polski.

Liderzy PZPR zdawali się być pewni swego. Wierzyli, że to ich partia podyktuje warunki w przyszłości. Przede wszystkim oczywisty wydawał się im dobry wynik w wyborach czerwcowych. Zakładali, że w wolnych wyborach do Senatu zdobędą przynajmniej połowę miejsc, a w kontraktowym Sejmie wraz ze ZSL i SD będą mieć decydujące zdanie i utworzą kontrolowany przez siebie rząd. Rachuby te wcale nie musiały się sprawdzić. Ludzie mieli bowiem dość socjalizmu w Polsce i mogli dać

¹¹ Ibidem, s. 11.

¹² A. Ajnenkiel, *Polskie konstytucje*, Warszawa 1991, s. 483; „Trybuna Ludu”, 8.04.1989.

¹³ *Tajne dokumenty Biura Politycznego i Sekretariatu KC. Ostatni rok władzy 1988–1989*, red. S. Perzkowski, Londyn 1994, s. 320.

temu wyraz w głosowaniu. Nadto, już w trakcie obrad Okrągłego Stołu, „jej sojusznicy, zwłaszcza SD, zajmowali niekiedy stanowiska bliskie opozycji”¹⁴.

Okrągły Stół miał i ma zwolenników i przeciwników. Tocząc różne spory pamiętać trzeba przede wszystkim, że zawarte wówczas porozumienia umożliwiły przeprowadzenie innych niż do tej pory, częściowo wolnych i jednocześnie uczciwych wyborów parlamentarnych, które potwierdziły rozpoczęcie procesu demokratyzacji.

Po wyborach parlamentarnych, odbytych w czerwcu 1989 roku – mimo ograniczeń najbardziej wolnych w historii Polski Ludowej – Polska miała zupełnie inną niż do tej pory władzę ustawodawczą. Wybrany demokratycznie Senat, złożony z 99 senatorów „Solidarności” i 1 senatora niezależnego oraz kontraktowy Sejm, w którym przewagę miała PZPR, ale tylko wraz ze ZSL i SD. Posłowie „Solidarności” stanowili 35% składu izby pierwszej parlamentu. I właśnie ta, na pozór bezpieczna dla PZPR, konstrukcja Sejmu X kadencji dała początek radykalnym zmianom systemowym nie tylko w Polsce, ale w całej Europie Środkowo-Wschodniej. Po wyborach widoczny był proces usamodzielniania się stronnictw koalicyjnych (ZSL i SD), a także organizacji chrześcijan świeckich (PAX, PZKS i UChS). W związku z tym wynik głosowań w Sejmie nie musiał być korzystny dla PZPR. Jednocześnie SD nie ukrywało, że „szukać będzie politycznego wsparcia w kwestii prywatnej własności i przedsiębiorczości, a przede wszystkim w kwestii szybkiego i głębokiego reformowania państwa”¹⁵.

Inauguracyjne posiedzenia izb nowo wybranego parlamentu odbyły się 4 lipca 1989 roku. Marszałkiem Sejmu X kadencji wybrano Mikołaja Kozakiewicza (ZSL)¹⁶; natomiast wicemarszałkami zostali: Teresa Dobielińska-Eliszewska (SD), Tadeusz Fiszbach (PZPR) i Olga Krzyżanowska (OKP¹⁷). Marszałkiem Senatu wybrany został Andrzej Stelmachowski. Posłowie zorganizowali się w cztery kluby: PZPR (173), OKP (161), ZSL (76) i SD (27) oraz trzy koła poselskie: PAX (10), UChS (8) i PZKS (5). Dane te dotyczą samego początku kadencji, w jej trakcie obraz polityczny Sejmu uległ głębokim przeobrażeniom¹⁸. Koalicja PZPR, ZSL, SD stawała się coraz mniej stabilna i wszystko wskazywało, że może rozpaść się nawet w niedługim czasie.

Latem 1989 roku dalsze wydarzenia w Polsce związane ze zmianami systemowymi potoczyły się błyskawicznie, szczególnie po oświadczeniu doradcy Michała Gor-

¹⁴ B. Fijałkowska, T. Godlewski, *Polskie dylematy polityczne 1939–1995*, Olsztyn 1996, s. 192.

¹⁵ M. Chmaj, *Sejm „kontraktowy” w transformacji systemu politycznego Rzeczypospolitej Polskiej*, Lublin 1996, s. 51.

¹⁶ „MP” 1989, nr 22, poz. 155.

¹⁷ Obywatelski Klub Parlamentarny skupiał parlamentarzystów wywodzących się z „Solidarności”.

¹⁸ Zob. *Początki parlamentarnej elity. Posłowie kontraktowego Sejmu*, red. J. Wasilewski, W. Weśółowski, Warszawa 1992.

baczowa, że Kreml kwestię obsady rządu traktował będzie jako sprawę wewnętrzną Polski. Pogląd „Solidarności” na czas i warunki jej udziału w rządzie ewoluował od czasu wyborów czerwcowych. Tuż po I turze, najogólniej rzecz ujmując, przeważał scenariusz działania nadal w opozycji i kontrolowania rządu PZPR, ZSL i SD oraz występowania jednocześnie z szeregiem inicjatyw wprowadzających demokratyczny ład w państwie i budowania silnych struktur lokalnych. Wypowiadając się za szybkimi wyborami samorządowymi, zamierzano przejąć władzę począwszy od szczebla najniższego. Dopiero za cztery lata, po wolnych wyborach parlamentarnych, zamierzano powołać rząd o rodowodzie „solidarnościowym”. Równolegle pojawił się też inny kierunek inkorporacji „Solidarności” w układy decyzyjne. Mianowicie pewna część wpływowych działaczy nie wykluczała jakiegos kolejnego kompromisu i porozumienia z tak zwanymi reformatorami z PZPR celem utworzenia wspólnych rządów. Ale z dnia na dzień do nastawionych patriotycznie członków „Solidarności” coraz wyraźniej zaczęło docierać, że to przecież oni wygrali wybory. Coraz powszechniejsze zaczęło stawać się przeświadczenie, że tylko ich rząd będzie mógł przeforsować reformę gospodarczą, wymagającą konsekwencji i ogromnych wyrzeczeń społeczeństwa. W dniu 3 lipca Adam Michnik opublikował w „Gazecie Wyborczej” znamienity artykuł pt. *Wasz prezydent, nasz premier*. Temu kierunkowi myślenia zdawała się też wychodzić naprzeciw część posłów ZSL i SD, co dostrzegł Lech Wałęsa.

Najpierw jednak, zgodnie z logiką porozumień zawartych przy Okrągłym Stole, Zgromadzenie Narodowe w dniu 19 lipca 1989 roku wybrało prezydenta. Nie bez dramaturgii, został nim (jednym głosem) generał Wojciech Jaruzelski z PZPR. Zachowanie niektórych radykalnie nastawionych posłów ZSL i SD podczas tej elekcji było wyraźnym już sygnałem danym „Solidarności”, że są oni gotowi jeszcze szerszym frontem wystąpić przeciwko PZPR.

Pierwsze decyzje personalne nowego prezydenta wskazywały jednoznacznie, że chce on przede wszystkim ratować PZPR i kreowany przez nią system polityczny. Żle odczytał to co stało się 19 lipca 1989 roku w Zgromadzeniu Narodowym i wskazał na Czesława Kiszczaka jako na przyszłego premiera rządu „wielkiej koalicji”. Nie może to zresztą dziwić. Większość prominentnych działaczy PZPR podzielała bowiem pogląd, że „oddanie przez PZPR stanowiska premiera to oddanie władzy (...). Nawet myślenie w tym kierunku jest sprzeczne z interesem Polski”¹⁹. Jednak desygnowanie czołowego działacza PZPR i konstruktora stanu wojennego na premiera, w chwili kiedy Polska stanęła przed szansą dokonania głębokich reform, zostało nieprzychylnie przyjęte przez społeczeństwo. Negatywnie odebrała to też „Solidarność”, a nawet część posłów PZPR. W tej sytuacji, pozbawienie PZPR dominacji w rządzie wymagało

¹⁹ *Tajne dokumenty Biura Politycznego ...*, s. 410–411.

„odpowiedzialności i dobrej taktyki. Wyjmowania kolejnych cegieł z kruszejącej budowli systemu władzy”²⁰.

W tym poczuciu Lech Wałęsa, przewodniczący NSZZ „Solidarność”, rozpoczął rozmowy z liderami ZSL i SD, Romanem Malinowski i Jerzym Józwiakiem. Jak podkreśla, „wykazali się odwagą i rozważą. Rozumieli, że tylko działanie etapowe i na drodze dialogu może doprowadzić do pełnej wolności i demokracji. (...) nie ugięli się pod naciskiem ostrzeżeń, pokus, a nawet pewnie i gróźb. Potrzeba było w tym dużo odwagi cywilnej i odpowiedzialności za państwo. Przecież nie mogli wiedzieć, jak to wszystko się potoczy, mogli spodziewać się najgorszego, w tym osobistych represji. I swoje ofiary na pewno ponieśli. Łącznie z oskarżeniami o zdradę jedynej słusznej ideologii. Wybrali Polskę. Komuniści nie mogli im tego darować”²¹.

Wprawdzie Sejm w dniu 2 sierpnia 1989 roku powierzył Cz. Kiszczakowi misję sformowania nowego rządu²², ale od razu pojawiły się duże trudności z jej realizacją. L. Wałęsa, widząc nieudolne próby zbudowania rządu przez PZPR, 7 sierpnia przekazał do prasy następujące oświadczenie: „Od 45 lat władza w Polsce jest zmonopolizowana przez jedną partię – ten właśnie stan rzeczy w połączeniu z ukształtowanym w warunkach monopolu systemem społeczno-gospodarczym stanowi przyczynę zarówno głębokiego kryzysu ekonomicznego, politycznego, jak i moralnego. Nie zaspokojone pozostają zarówno podstawowe potrzeby narodu w sferze materialnej, jak i (mimo poprawy) jego prawa do podmiotowości. Ostatnie decyzje podjęte przez władzę w sprawie desygnowania nowego premiera, dowodzą w sposób oczywisty, że dotychczasowy monopol ma być zachowany. Pogłębia to kryzys zaufania, stanowi dla społeczeństwa potwierdzenie obaw, że nic w istocie się nie zmieniło, że brak nadziei na przyszłość. Biorąc to wszystko pod uwagę raz jeszcze stanowczo opowiadam się przeciwko formowaniu przez generała Czesława Kiszczaka nowego rządu. Jedynym rozwiązaniem politycznym w obecnej sytuacji jest powołanie Rady Ministrów w oparciu o koalicję «Solidarność», ZSL i SD, o co będę zabiegał”²³.

Oświadczenie to znalazło szczególnie podatny grunt w szeregach członkowskich ZSL i SD. Wśród członków tych stronnictw było dużo ludzi wierzących i patriotów. W ZSL uwidoczniła się znaczna grupa antysystemowo zmotywowanych chłopów. SD skupiało silne i tradycyjnie niechętne komunistom rzemiosło oraz sporą liczbę

²⁰ L. Wałęsa, *Sierpniowe cuda w łańcuchu wolności*, [w:] 25. rocznica podpisania przez Lecha Wałęsę, Romana Malinowskiego i Jerzego Józwiaka porozumienia o zawarciu koalicji Solidarność – ZSL – SD, Warszawa 2014, s. 6.

²¹ Ibidem, s. 6–7.

²² Kandydaturę Cz. Kiszczaka na premiera poparło 237 posłów, 173 było przeciw, 10 wstrzymało się od głosu. Zob. J. Karpiński, *Trzecia niepodległość. Najnowsza historia Polski*, Warszawa 2001, s. 65.

²³ „Gazeta Olsztyńska”, 8.08.1989.

patriotycznie nastawionej inteligencji. Zaistniała w tym momencie szansa poszerzenia obozu reform o rzeczywistych reformatorów. Z całego kraju słało uchwały kół oraz miejskich i wojewódzkich komitetów tych stronnictw popierające koncepcję L. Wałęsy. W SD przeprowadzono nawet pośród organizacji terenowych błyskawiczne głosowanie, w którym powszechnie poparto projekt antykomunistycznej koalicji. Wpłynęło to w dużej części na postawę prezydiów Centralnego Komitetu SD i Naczelnego Komitetu ZSL oraz ich klubów parlamentarnych, które opowiedziały się za szybkim finalizowaniem rozmów.

Główni konstruktorzy porozumienia podkreślają, że konsultacje i negocjacje były trudne. Z jednej strony, R. Malinowski i J. Józwiak nakłaniani byli przez liderów PZPR do porzucenia myśli o układzie politycznym z „Solidarnością”. Obu zarzucano wejście na drogę konfrontacji, naruszenie ustaleń Okrągłego Stołu i udział w zamachu stanu. Obaj mieli ponieść za to surowe konsekwencje. Jak zaznacza R. Malinowski, „pogróżki były nie tylko słowne (...). Nawet Rakowski podczas naszych rozmów w pewnym momencie zapytał: «Czy ty nie boisz się, że pewnego dnia zapukają do ciebie oficerowie?»²⁴. Z kolei J. Józwiak zaznacza, że „«towarzysze» dwoili się i troili, żeby do trójprzymierza nie dopuścić, stosując mniej lub bardziej łagodnie formy perswazji (włącznie z konkretnymi personalnymi propozycjami)²⁵. Z drugiej strony, L. Wałęsa działał wbrew części swego zaplecza, które widziało w ZSL i SD „wasali” komunistów. Bronisław Gieremek miał nawet powiedzieć, że „ta koalicja to strzał prosto w jego serce²⁶, opowiadał się natomiast za sejmową koalicją z PZPR.

J. Józwiak wspomina także wydarzenie z 13 sierpnia 1989 roku, kiedy samochodami Kancelarii Prezydenta, wraz z R. Malinowskim zostali przewiezieni do wojskowej miejscowości wypoczynkowej Grotniki, gdzie doszło do spotkania z prezydentem W. Jaruzelskim i premierem Cz. Kiszczakiem w sprawie utworzenia wspólnego rządu. Członkowie ZSL i SD widziani byli licznie na ważnych stanowiskach. „Na proponowane rozwiązania naszej zgody panowie jednak nie uzyskali. (...) z ulgą – cali i zdrowi – wracaliśmy do domu, słuchając w radiu oświadczenia Kiszczaka, że stawia się do dyspozycji prezydenta, a mówiąc po polsku – podaje się do dymisji, proponując w dawnym dobrym pezetpeerowskim stylu «swojego» kandydata na swoje miejsce – właśnie Romana Malinowskiego, który przecież także w jego obecności niemal przed chwilą odmówił prezydentowi podjęcia się misji tworzenia rządu²⁷. Kolejna próba destabilizacji przygotowań i skłócenia przyszłych koalicjantów nie powiodła się.

²⁴ R. Malinowski, *Czas przemian – wielka koalicja*, [w:] 25. rocznica ..., s. 17.

²⁵ J. Józwiak, *Sierpniowa koalicja Solidarność – ZSL – SD*, [w:] 25. rocznica ..., s. 35.

²⁶ R. Malinowski, *Czas przemian* ..., s. 17.

²⁷ J. Józwiak, *Sierpniowa koalicja* ..., s. 35–36.

Pozbawienie PZPR wpływu na rządzenie krajem stawało się coraz bardziej realne. Tym bardziej, że w rozmowach z liderami ZSL i SD ambasador radziecki, Władimir Browikow, potwierdzał zamiar Związku Radzieckiego niemieszania się w wewnętrzne sprawy Polski²⁸. Prezes ZSL i przewodniczący SD podkreślali przy tej okazji, że nowa koalicja nie jest konfrontacyjna, umożliwi natomiast powołanie rządu z udziałem wszystkich sił politycznych reprezentowanych w parlamencie. Tym samym sprzyjać będzie reformom i pokojowym przemianom w Polsce. „Jednocześnie „będzie wsparciem dla reform podjętych przez Gorbaczowa pod hasłem «glasnosti i pierestrojki»”²⁹.

Zasadniczy zwrot polityczny w Polsce nastąpił w dniu 17 sierpnia 1989 roku, kiedy to doszło do oficjalnego porozumienia „Solidarności”, której emanacją w Sejmie był OKP, ze ZSL i SD³⁰. O godzinie 9.00 L. Wałęsa spotkał się w tej sprawie z R. Malinowskim, a o godzinie 10.00 z J. Józwiakiem. Po południu w Pałacu Mysłewickim w Łazienkach Królewskich w Warszawie odbyło się spotkanie trójstronne L. Wałęsa – R. Malinowski – J. Józwiak. Towarzyszyły mu obawy czy nowy projekt polityczny uda się w pełni zrealizować. Ich podłożem była mobilizacja zakładowych organizacji PZPR i wyrażane oburzenie w związku z próbą przejęcia władzy przez nową koalicję, a także docierające informacje o poborze do wojska. Ostatecznie to podczas tego spotkania w Łazienkach oficjalnie powstało nowe porozumienie parlamentarne, co potwierdzono wspólnym oświadczeniem. Następnie cała trójka poinformowała o zaistniałym fakcie prezydenta W. Jaruzelskiego, proponując jednocześnie Tadeusza Mazowieckiego na premiera. Zaznaczono, że głównym celem pozostaje powołanie koalicyjnego rządu z udziałem wszystkich sił politycznych reprezentowanych w Sejmie. Zdjęcie uczestników rozmów – L. Wałęsy, R. Malinowskiego i J. Józwiaka – obiegło prasę całego świata.

Decyzje ZSL i SD umożliwiły złamanie monopolu PZPR w systemie politycznym. Porozumienie to stworzyło przesłanki do powstania gabinetu z niekomunistycznym premierem. W tamtych okolicznościach innego parlamentarnego rozwiązania pozabawiającego PZPR władzy po prostu nie było. Sejmowa koalicja „Solidarności” z PZPR, za czym opowiadali się niektórzy prominentni jej działacze, pozwoliłaby dotychczas rządzącym utrzymać wpływy w państwie. Dzięki nowemu politycznemu porozumieniu powstała nadto perspektywa włączenia w procesy rozwojowe licznej grupy członków ZSL i SD, nie tylko nastawionych krytycznie do PZPR, ale zajmujących patriotyczno-niepodległościowe postawy.

²⁸ Zob. R. Malinowski, *Czas przemian ...*, s. 17; J. Józwiak, *Sierpniowa koalicja ...*, s. 28.

²⁹ R. Malinowski, *Czas przemian ...*, s. 17.

³⁰ „Gazeta Wyborcza”, 18–20.08.1989.

W dniu 19 sierpnia 1989 roku prezydent W. Jaruzelski był zmuszony desygnować na premiera przedstawiciela nowej koalicji parlamentarnej, mającej większość w Sejmie. Zgodnie z ustaleniami, propozycję otrzymał T. Mazowiecki, jeden z czołowych działaczy „Solidarność”³¹. Była to sensacja światowa, już nie zapowiedź, ale otwarcie nowej ery w Polsce i w całej Europie Środkowo-Wschodniej.

Nadzieję PZPR na odzyskanie wpływów dawały spekulacje, że nowa koalicja nie poradzi sobie z rozległym kryzysem gospodarczym. Wtedy znowu będzie można zaproponować „reformy” i powrócić do rządzenia państwem. Tego typu rachuby świadczyły o prymitywizmie, potwierdzały oderwanie się od rzeczywistości politycznej oraz antypolskie nastawienie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W dniu 24 sierpnia 1989 roku Sejm usankcjonował decyzję prezydenta i powołał T. Mazowieckiego na stanowisko premiera³². Ten misję wykonał i Sejm 12 września powołał cały rząd³³, pierwszy od ponad 40 lat w Europie Środkowo-Wschodniej z niekomunistycznym premierem. Fakt ten rozpoczął proces rozpadu bloku radzieckiego i wielu systemów autorytarnych. W 24-osobowym rządzie znalazło się obok siebie 12 ministrów „Solidarność”, 4 ZSL, 3 SD i 1 bezpartyjny, ale także 4 z PZPR, którzy nadto zachowali niezwykle ważne resorty³⁴. „Warto zauważyć, iż nie będąca członkiem koalicji rządowej PZPR otrzymała w rządzie więcej stanowisk ministerialnych niż będące koalicjantem SD”³⁵.

³¹ A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989–1995*, Kraków 1997, s. 58–65; W. Żebrowski, *Rok 1989 w Warszawie i w Olsztynie*, Olsztyn 1999, s. 83–95. Lech Wałęsa rozważał trzy kandydatury na stanowisko premiera: T. Mazowieckiego, J. Kuronia i B. Geremka. T. Mazowiecki był wówczas najwygodniejszym kandydatem tak dla L. Wałęsy, jak i dla Kościoła, mającego ogromne wpływy w Polsce.

³² Jego kandydaturę poparło 378 posłów, przeciw było 4, wstrzymało się 41 (zob. J. Karpiński, *Trzecia niepodległość ...*, s. 66).

³³ Nowy rząd został poparty 402 głosami, przy 13 głosach wstrzymujących się. Nikt z 415 posłów obecnych tego dnia nie głosował przeciw (zob. ibidem, s. 67).

³⁴ „Solidarność” oprócz T. Mazowieckiego reprezentowali: Jacek Ambroziak (szef Urzędu Rady Ministrów), Artur Balazs (minister bez teki), Leszek Balcerowicz (finanse), Izabela Cywińska (kultura i sztuka), Aleksander Hall (minister bez teki), Jacek Kuroń (praca i polityka socjalna), Jerzy Osiatyński (planowanie), Aleksander Paszyński (budownictwo), Henryk Samsonowicz (edukacja), Tadeusz Syryjczyk (przemysł) i Witold Trzeciakowski (minister bez teki). Ministrami ZSL byli: Aleksander Bentkowski (sprawiedliwość), Czesław Janicki (rolnictwo), Bronisław Kamiński (ochrona środowiska) i Andrzej Kosiniak-Kamysz (zdrowie). Ministrami SD byli: Jan Janowski (Urząd Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń), Marek Kucharski (łączność) i Aleksander Mackiewicz (rynek wewnętrzny). Ministrami PZPR byli: Czesław Kiszczak (sprawy wewnętrzne), Florian Siwicki (obrona), Marcin Świącicki (współpraca gospodarcza z zagranicą) i Adam Wielądek (transport). Niezależnym ministrem był Krzysztof Skubiszewski (sprawy zagraniczne). Ministrowie Leszek Balcerowicz, Czesław Janicki, Jan Janowski i Czesław Kiszczak zostali wicepremierami.

³⁵ M. Chmaj, *Rząd Tadeusza Mazowieckiego (12 IX 1989–14 XII 1990)*, [w:] *Rządy koalicyjne w III RP*, red. M. Chmaj, Olsztyn 2006, s. 54.

Nowy rząd rozpoczął gruntowne reformy, które dotyczyły wszystkich dziedzin życia kraju. Premier T. Mazowiecki zapowiedział też wprowadzenie „grubej kreski”, co oznaczało odstąpienie od rozliczeń i pozostawienie w spokoju tych wszystkich partyjnych prominentów, którzy dopuścili do wynaturzeń i doprowadzili do rozległego kryzysu państwa. Wicepremier Leszek Balcerowicz podjął się przebudowy gospodarki polskiej na rynkową, co wymagało ogromnych wyrzeczeń i takiego samego zrozumienia. Kluczowym elementem zmiany systemu gospodarczego miały być, jak to określano, przemiany własnościowe, aż do osiągnięcia struktury zbliżonej do państw zachodnich³⁶.

W dążeniu do nowej Polski istotną rolę odegrały stanowiska podjęte przy Okrągłym Stole, wybory czerwcowe oraz porozumienie „Solidarność” – ZSL – SD. J. Józwiak tworzy w tym kontekście formułę „trójkąta transformacyjnego”, co z politologicznego punktu widzenia uznać należy za konstatację słuszną. Jednocześnie zaznacza, że „bez któregośkolwiek z «wierzchołków» tego trójkąta transformacja w Polsce, ale także w całym dawnym bloku wschodnim nie dokonałaby się w ogóle lub nastąpiłaby znacznie później i to bez pewności, że miałyby charakter pokojowy, o który przecież chodziło wszystkim poważnie zainteresowanym stronom i osobom. Także poza naszym krajem”³⁷.

W postanowieniach Okrągłego Stołu deklarowano modyfikację polskiego systemu politycznego, ale z zachowaniem dominującej w nim roli PZPR. Wybory czerwcowe i następnie porozumienie „Solidarność”, ZSL i SD ten stan rzeczy jednak zmieniły. Zawarcie koalicji „Solidarność” – ZSL – SD było przede wszystkim realistyczne i miało kluczowe znaczenie w procesie przechodzenia od autorytaryzmu do demokracji. Potwierdzają tę tezę słowa L. Wałęsy – „(...) zrobiliśmy wielki krok ku pełni demokracji, ku położeniu fundamentów pod wolną i demokratyczną III Rzeczpospolitą. Wiedziałem, że 17 sierpnia 1989 roku nastąpił rzeczywisty przełom”³⁸.

Jak już zaznaczono, wprowadzenie w 1980 roku do systemu politycznego PRL niezależnych i samorządnych związków zawodowych, czyli elementu obcego autorytaryzmowi, zapoczątkowało jego upadek. Jednocześnie następowała deformacja systemu „trójpartyjnego”, który w założeniach twórców miał być trwały i niezmienny. Przez całe lata 80. XX wieku można było obserwować w Polsce nurty legalnej i nielegalnej opozycji, ale dopiero wybory czerwcowe – będące pochodną Okrągłego Stołu – ugruntowały tę obecność. Natomiast dniem krytycznym dla modelowanego przez komunistów systemu partii hegemonicznej był 17 sierpnia 1989 roku. Decyzje polityczne ZSL i SD zakończyły okres dominacji PZPR i sprawiły, że struktur PRL nie

³⁶ L. Balcerowicz, *800 dni. Szok kontrolowany*, Warszawa 1992, s. 146.

³⁷ J. Józwiak, *Sierpniowa koalicja ...*, s. 38.

³⁸ L. Wałęsa, *Sierpniowe cuda ...*, s. 7.

miał już kto skutecznie bronić. Zaczął się swobodny proces kształtowania systemu wielopartyjnego i nowego systemu politycznego Polski.

Bibliografia

- „Gazeta Olsztyńska”, 8.08.1989.
- „Gazeta Wyborcza”, 18–20.08.1989.
- „Monitor Polski” 1989, nr 22, poz. 155.
- „Trybuna Ludu”, 8.04.1989.
- Ajnenkiel A., *Polskie konstytucje*, Warszawa 1991.
- Balcerowicz L., *800 dni. Szok kontrolowany*, Warszawa 1992.
- Chmaj M., *Rząd Tadeusza Mazowieckiego (12 IX 1989–14 XII 1990)*, [w:] *Rządy koalicyjne w III RP*, red. M. Chmaj, Olsztyn 2006.
- Chmaj M., *Sejm „kontraktowy” w transformacji systemu politycznego Rzeczypospolitej Polskiej*, Lublin 1996.
- Dudek A., *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej 1989–1995*, Kraków 1997.
- Fijałkowska B., Godlewski T., *Polskie dylematy polityczne 1939–1995*, Olsztyn 1996.
- Karpiński J., *Trzecia niepodległość. Najnowsza historia Polski*, Warszawa 2001.
- Początki parlamentarnej elity. Posłowie kontraktowego Sejmu*, red. J. Wasilewski, W. Wołowski, Warszawa 1992.
- Porozumienia Okrągłego Stołu. Warszawa 6 lutego–5 kwietnia 1989 r.*, Olsztyn 1989.
- Tajne dokumenty Biura Politycznego i Sekretariatu KC. Ostatni rok władzy 1988–1989*, red. S. Perzkowski, Londyn 1994.
- Wałęsa L., *Sierpniowe cuda w łańcuchu wolności*, [w:] *25. rocznica podpisania przez Lecha Wałęsę, Romana Malinowskiego i Jerzego Józwiaka porozumienia o zawarciu koalicji Solidarność – ZSL – SD*, Warszawa 2014.
- Żebrowski W., *Ewolucja systemu politycznego Polski w latach 1918–2007*, Olsztyn 2008.
- Żebrowski W., *Rok 1989 w Warszawie i w Olsztyńskim*, Olsztyn 1999.